

Krwawe walki na Rusi i Słowaczyźnie

Trzy wizyty: min. Beck u króla Karola pos. Sidor w Warszawie dyr. Lubiński w Budapeszcie zajmują opinię europejską

Sroda była ważnym dniem w rozwoju wydarzeń dokoła kwestii wspólnej granicy polsko-węgierskiej i ostatecznego uregulowania kapitałnych problemów terytorialnych środkowej Europy. Uwaga stolic Europy skupiła się na rozmowach, które minister spraw zagranicznych, plk. Beck, przeprowadził z królem rumuńskim, Karolem II w Galaczu. Pociąg wiozący min. Becka przejechał granicę polsko-rumuńską w środę o godz. 6 nad ranem. W Marasesti min. Becka powitał min. spraw zagranicznych Rumunii Comnen i ambasador R. P. Raczynski. Po śniadaniu min. Beck ruszył w dalszą drogę i około godz. 3 po południu przybył do Galaczu.

Rozmowy rozpoczęły się w godzinach popołudniowych.

DYR. LUBIEŃSKI W BUDAPESZCIE

Tego samego dnia szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych dyr. Lubiński, specjalnym samolotem udał się do Budapesztu, dyr. Lubiński rozpoczął rozmowy z węgierskimi mężami stanu. Prawdopodobnie dziś, w czwartek, dyr. Lubiński powróci do Warszawy.

PRZYLOT POS. SIDORA

Trzecim wreszcie ważkim wydarzeniem międzynarodowym stała się wizyta delegata rządu słowackiego, posła Sidora w stolicy Polski. Wizyta ta zapowiedziana była już kilka dni temu, jednak dopiero w ostatniej chwili zapadła decyzja, że posel Sidor uda się do Warszawy w środę. Samolot, wiozący delegata rządu słowackiego wystartował o godz. 9.30 z lotniska w Bratysławie i o godz. 13.30 wylądował na lotnisku okęckim, gdzie przedstawiciela bratnickiego narodu słowackiego powitali reprezentanci Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z lotniska pos. Sidor udał się do przygotowanych dla niego apartamentów w hotelu Europejskim. W godzinach po południowych, pos. Sidor przyjęty został przez wiceministra Spraw Zagranicznych, Szeniaka. Powyższe wiadomości streszczają w telegraficznym skrócie przebieg ważkich wydarzeń, na których czoło wybijają się w chwili obecnej trzy wizyty w Warszawie, Galaczu i Budapeszcie.

W OKREGACH NADKARPACZKICH

Na Rusi Podkarpaczej i w Czechosłowacji tymczasem nie się nie zmieniło. Według nadeszłych ostatnich wiadomości z okregu nadgranicznego, czeskie władze wojskowe zamknęły granicę koło Balassagyarmat, nie przepuszczając nawet osób zao-

patrzonych w paszporty. Krąży na szosach czołgi. Widocznie w celu sterowizowania ludności.

Zarządzenia demobilizacyjne czeskie są tylko pozorne, albowiem żołnierze już zwolnieni są znowu powoływani pod broń. Żołnierzom Słowakom ani Węgom Czesi nie dają amunicji w obawie przed buntami.

Żołnierze węgierscy, pochodzący z Ipolysag, miasta już przyłączonego do Węgier, byli zatrzymani jeszcze przez szereg dni na granicy, zanim Czesi pozwolili im powrócić do domów. W koszarach skradziono im ubrania cywilne. Czesi odprowadzili zwolnionych żołnierzy w mundurach do granicy, a przed przepę-

dzieniem ich przez granicę, rozebrali ich z mundurów. Żołnierze ci przeszli na stronę węgierską w samej bieliznie.

KRWAWIE WALKI CZECHÓW ZE SŁOWAKAMI

Z obszarów przygranicznych napływają nieustannie alarmujące wiadomości o prześladowa-

niach Węgrów przez Czechów.

Wmieście Nyitra w stacjonującym tam pułku artylerii doszło do masowej bójki pomiędzy żołnierzami Czechami a Słowakami. Zarówno wśród jednych, jak i drugich jest wielu rannych. Zandarmeria aresztowała 6-ciu kanonierów. Bójki te odbiły się szerokim echem w mieście, a gdy na ulicach

ukazał się ogniomistrz tego pułku ludność słowacka pobiła go i ciężko poraniła. Gdy tłum zgromadził się przed bramą szpitala, policja rozpędzając zranila kilkanaście osób.

CZESI OBSADZAJĄ GRANICE

Do miasta Nyiregyhaza przybyła dziś znaczna ilość uchodźców z pośród ludności cywilnej oraz żołnierzy narodowości węgierskiej i karpatorusinów. Wszyscy oni jednogłośnie stwierdzają, że Czesi obsadzili silnymi oddziałami granicę i że w dalszym ciągu przysyłają nowe oddziały wojskowe na obszary karpatoruskie dla stłumienia powstania. Samoloty czeskie, ścigające powstańców i uchodźców, ostrzeliwują również węgierskie strażnice graniczne. Na obszarach, które Czesi niewątpliwie będą musieli oddać Węgom, wywożona jest masowo żywność oraz od bierane jest zboże ludności.

Chłodniej Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 20, 10. br. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami, zwłaszcza na północy kraju, przelotny deszcz, nieco chłodniej, dość silne wiatry zachodnie.

Rozwiązać kartel węglowy

aby obniżyć ceny węgla

Muszą powstać nowoczesne gwarectwa

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego postawiło na porządku dziennym sprawę przemysłu górniczego i hutniczego w Polsce. Jednocześnie zapowiadająca się w niedługim czasie depresja gospodarcza może w bardzo ostry sposób postawić przed nami zagadnienie produkcji hutniczej i węglowej. W tych warunkach zwróciliśmy się do wybitnego znawcy zagadnień gospodarczych w Polsce z prośbą o wyjaśnienie naszym czytelnikom, jakie istnieją możliwości zapobieżenia kryzysu w tych działach produkcji.

— „Proszę Panów, widzę jedną możliwość istotnego rozwiązania trudności istniejących w górnictwie i hutnictwie węglowym i hutnictwie żelaznym. Tym radykalnym rozwiązaniem będzie istotne uspołecznienie tych działów produkcji. Nie będę szczegółowo omawiał tej sprawy, gdyż na łamach ABC była ona niejednokrotnie w sposób poważny i wyczerpujący poruszana.

Niestety, sprawa ta jeszcze nie dojrzała, gdyż w kołach decydujących o polityce gospodarczej nie ma dostatecznego zrozumienia, iż jest to jedyna sposobność istotnego rozwiązania trudności. Dlatego nie mam nadziei by sięgnięto po ten jedynie skuteczny środek.

— Czy Pan nie widzi innego sposobu?

— Mógłby być środek inny, aczkolwiek nie w tym stopniu skuteczny. Mam na myśli rozwiązanie kartelu węglowego.

— Czy jednak takie rozwiązanie nie zakończyłoby się katastrofą znacznej części kopalń, a przede wszystkim tych, które pod względem strategicznym są najkorzystniej położone, gdyż jak wiadomo kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego przeciętnie produkują drożej niż kopalnie Zagłębia Śląskiego?

— Oczywiście to niebezpieczeństwo do pewnego stopnia grozi, ale można go zmniejszyć przez odpowiednio regulowane zakupy instytucji publicznych. Instytucje publiczne mogą zakupywać węgiel po cenach wyższych niż rynkowe, które jednak będą niższe w stosunku do cen obecnych, właśnie w kopalniach produkujących drożej.

Zresztą mam tu jeszcze pewną ukrytą myśl propagując rozwiązanie kartelu węglowego. Przedsiębiorcy będą zawieszali produkcję w kopalniach drożej pracujących. Nadejście wtedy moment odpowiedni do przejęcia tych kopalń przez robotników. Można będzie wtedy zorganizować specjal-

ne spółdzielnie robotnicze i stworzyć odpowiednie przepisy prawne, na mocy których kopalnie unieruchomione będą mogły być im przekazywane i stopniowo wykupywane przez te spółdzielnie. Robotnicy pracujący we własnej kopalni niewątpliwie dadzą sobie radę. Pomóc im winna odpowiednia polityka zakupu i polityka podatkowa. Nie będzie to jeszcze pełne uspołecznienie, ale poważny krok naprzód.

W każdym razie rozwiązanie kartelu węglowego wpłynie na poważne obniżenie cen węgla w

Polsce. Eksportem będą się mogły zajmować kopalnie produkujące najtaniej i w tym zakresie korzystać z poparcia państwa. Przy czym nasuwa się konieczność stworzenia nowoczesnej drogi wodnej do użytku. W każdym razie — kończy nasz rozmówca — w dzisiejszej fazie koniunktury jedynie poważne obniżenie cen węgla może uchronić nas od bardzo szkodliwych konsekwencji gospodarczych, a w szczególności rozwiązać trudności gospodarcze wynikające z przejmowania Śląska.

Krwawe walki w starej dzielnicy

Obleczenie Jerozolimy

rozpoczęła gwardia angielska

JEROZOLIMA, 19. 10. Zgodnie z wczorajszą decyzją, pułk gwardii angielskiej „Cold Stream Guards” wkroczył dzisiaj do starej dzielnicy Jerozolimy i rozpoczął akcję przeciwko powstańcom.

Angielskie siły zbrojne rozpoczęły formalne obleczenie starej dzielnicy muzułmańskiej w Jerozolimie, która jest ośrodkiem bun-

tu przeciwko władzom mandatowym. Jest to pierwsze obleczenie biblijnej stolicy od czasów Saladyna, pierwszego sułtana Egiptu z dynastii Ajubidów, który zdobył Jerozolimę w 1187 roku. Oddziały angielskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych mury miasta muzułmańskiego. Samoloty krążące nisko wyszukują arab-

skich gniazd oporu. Z Egiptu nadeszły świeże posiłki, tak że wojska angielskie w Jerozolimie liczą około 25 tys. ludzi.

Centrum oporu Arabów znajduje się w arsenale w pobliżu słynnego meczetu Omara.

Arabowie ogłosili strajk powszechny na znak protestu przeciwko „zbyszczeszczeniu” meczetu, jednego z sanktuariów muzułmańskich, wskutek tego, że żołnierze angielscy weszli do meczetu nie zdjawszy obuwia.

Powinni pamiętać

Wypadki, jakie w przyspieszonym tempie rozgrywają się na terenie Czechosłowacji, nie są obojętne dla Polski. Rozwój ich w dużym stopniu może wywrzeć wpływ na pozycję Polski.

Do chwili katastrofy czechosłowackiej, byliśmy zwolennikami zachowania stanu dotychczasowego w Czechosłowacji. Im bowiem dłużej istniał bastion sudecki, tym dłużej Niemcy były związane ze strony południowo-wschodniej. Z chwilą jednak katastrofy państwa czechosłowackiego, pogląd nasz na polityczną koncepcję urządzenia ziem wchodzących w skład Czechosłowacji, musiał ulec gruntownej przemianie.

Jeśli chodzi o Czechy praw-

dziwe, mocno okrojone na rzecz Niemiec to uważamy, że z punktu widzenia polityki polskiej, są tam dwa cele do osiągnięcia. Pierwszy to zastąpienie dotychczasowych wpływów molnomularskich, wpływami ideologii narodowej. Drugim celem jest utrzymanie względnej przynajmniej niezależności w stosunku do Niemiec. Drugi ten cel jest w dzisiejszych warunkach bardzo trudny do urzeczywistnienia.

I dlatego zadaniem polityki polskiej w stosunku do Słowaczyny jest możliwie daleko idąca samodzielność tego państwa w stosunku do Czech. Jeśli bowiem utrzymanie niezależności Czech od Niemiec jest bardzo trudne, o tyle u-

trzymanie niezależności Słowaczyny jest o wiele łatwiejsze. Zadaniem polityki polskiej jest utrzymanie w ramach państwa słowackiego wszystkich ziem słowackich. Polska uważa za słuszne pretenzje węgierskie tylko w stosunku do ziem czysto węgierskich.

Natomiast Polska uważa za słuszne w całej rozciągłości pretenzje Węgier do Rusi Przykarpaczej. Ruś Przykarpacka jest krajem etnograficznie nieokreślonym, a historycznie węgierskim.

Ruś Przykarpacka jako państwo samodzielne, lub na pół samodzielne, stanie się ogniskiem, skąd obce wpływy będą szerzyły niepokój. Jeśli bolszewicy rosyjscy, lub nie-

które koła niemieckie, dążą do stworzenia samodzielnego państwa na Rusi Przykarpaczej, to jedynie po to, by stworzyć dla siebie bazę wypadową.

Polska, przeciwko której ba za ta między innymi byłaby skierowana, nie może w żadnym wypadku na to się zgodzić. Powinni pamiętać o tym wszyscy ci, którym zależy na zachowaniu poprawnych stosunków z Polską.

Przed polską polityką zagraźną otwierają się dziś na tle wypadków zachodzących w Czechosłowacji, bardzo duże i niełatwe zadania. Wymaga to dużej czujności, dużej energii i dużych wysiłków.

J. K.

Zajścia

na S. G. G. W.

Na SGGW od pewnego czasu powtarzały się prowokacje studentów żydów, którzy nie tylko, że nie zajmowali miejsc dla siebie przeznaczonych ale siadali na ławkach przeznaczonych dla Polaków.

We środę, gdy żydzi nie usłuchali wezwania, aby usiedli na swoich miejscach doszło do zajść. Jeden ze studentów wygłosił krótkie przemówienie w auditorium przed wykładem prof. Dziubalskiego, po czym usunął żydów z sali wykładowej, a gdy w dalszym ciągu występowali prowokacyjnie wyrzucono ich na ulicę. Kilku żydów pobito.

W czasie zajść rozrzucono ulotki podpisane przez ONR. Postawa młodzieży była niezwykle solidarna, jeden tylko student Polak Kulpiński po darł ulotkę, widocznie manifestując swą przyjaźń z żydami.

**Dziś
pełna tabela
loterii
wewnątrz numeru**